

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2020 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa G. K. przeciwko N. O. i Ł. O. o zapłatę:

1. zasądził od N. O. na rzecz G. K. kwotę 9 900 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 marca 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od N. O. na rzecz G. K. kwotę 2 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. oddalił powództwo w całości w stosunku do pozwanego Ł. O.;
5. nakazał pobrać od N. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1 770,07 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazał zwrócić na rzecz Ł. O. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 700 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 25 kwietnia 2018 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500030183830.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

A. naruszenie przepisów prawa procesowego, poprzez naruszenie:

1. art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie faktów mających istotny wpływ na wynik sprawy, na które powoływała się pozwana, a dotyczących:

- sytuacji finansowej i majątkowej powódki w aspekcie braku środków na nabycie kilku pojazdów na przestrzeni lat przy osiągnięciu dochodu w kwocie 2 300 zł razem z mężem;
- posiadania przez R. G. środków pochodzących z prowadzonej przez niego działalności, a także uzasadnienia dla nienabywania pojazdów przez niego samego w aspekcie możliwości ich utraty oraz woli uiszczenia należności z tytułu ubezpieczenia OC w niższej wysokości,
- zgłaszania przez pozwaną R. G. (2) faktu uszkodzeń usterek i nieprawidłowości w działaniu pojazdu,
- braku ustalenia w jakim miejscu pozostawiony został pojazd po zwrocie powódce przez pozwaną czy w tym czasie został odpowiednio zabezpieczony

2. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego skutkujące błędnym ustaleniem, że:

- pozwana nie dbała o pojazd i nie zgłaszała faktów uszkodzenia pojazdu czy usterek w nim występujących;

- szkody w pojeździe wystąpiły tylko w okresie użytkowania przez pozwaną;

- z samego faktu posiadania dowodu rejestracyjnego na swoje nazwisko wynika fakt przekazania środków na nabycie pojazdu i tym samym własność rzeczy, a jednocześnie przyjęcie tej okoliczności za udowodnioną w związku ze stanowiskiem organów Policji czy właściciela komisju;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięciu nieprawidłowych wniosków pod względem logicznym, polegające na:

a) bezpodstawnym przyjęciu iż:

- powódka była właścicielem pojazdu oraz posiadała środki na nabycie pojazdów podczas gdy z jej zeznań nie wynika, aby kiedykolwiek stać ją było na zakup kilku pojazdów;

- R. G. pojazdu używał tylko do jeżdżenia po dłuższych trasach;

- zeznania świadków K. i R. są spójne i wzajemnie niesprzeczne, podczas gdy zachodzi nieścisłość w aspekcie wyposażenia pojazdu oraz czynności podjętych przez świadków wobec pojazdu, które to okoliczności są sprzeczne z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy;

- brak jest sprzeczności w zeznaniach świadków W. i Starosta odnośnie dat wykonanych czynności, a dat sporządzonych dokumentów,

- wszystkie uszkodzenia wskazane w opinii i kosztorysie istniały w pojeździe przy jednoczesnych wątpliwościach co do rzetelności sporządzonych dokumentów, a załączonych przez powódkę do akt sprawy,

- powódka udowodniła jakich dokładnie należności dochodzi w ramach odszkodowania za niewłaściwą eksploatację pojazdu

b) pominięciu faktu, że skoro pozwana miała świadomość, że jej partner nabył przedmiotowy pojazd, a jest on tylko formalnie zarejestrowany na jego matkę to brak jest podstawy do odpowiedzialności wobec powódki, a ewentualnie wobec R. G. (2)

- skoro brak jest dowodu na uszkodzenie

c) braku odniesienia się przez sąd do kwestii braku czy uszkodzenia paska rozrządu, kwestii budowy silnika w pojeździe w aspekcie zeznań świadków zgłoszonych przez powódkę oraz ich wiarygodności;

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny przez sąd wyjaśnień powódki w zakresie dotyczącym jej sytuacji finansowej, relacji z synem i pozwaną - w aspekcie w jakim nie dokonano oceny ich wiarygodności, znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie oraz braku uwzględnienia przy określaniu ustalonego w sprawie stanu faktycznego

5. art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak wydawania zarządzeń odnośnie zwrotu pism pełnomocnika powódki niezawierającego stosownego oświadczenia w zakresie doręczenia odpisu pisma pełnomocnikowi pozwanej przy jednoczesnym dokonaniu zwrotu pisma z dnia 23 stycznia 2020r., a tym samym dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez pełnomocnika w pismach, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, co też było przedmiotem zastrzeżenia do protokołu złożonego przez pełnomocnika pozwanych na rozprawie w dniu 27 marca 2019r.

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 717 w zw. z art. 718 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, kiedy brak jest podstaw do uznania, że pozwana wraz z R. G. (2) byli solidarnie odpowiedzialni wobec powódki, która jedynie formalnie była właścicielem pojazdu, natomiast pojazd został nabyty ze środków R. G. (2).

W oparciu o powyższe zarzuty, apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości także wobec pozwanej, ewentualnie uchylenia wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także zmianę orzeczenia w zakresie kosztów za postępowanie w I instancji poprzez ich zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Jako bezzasadny ocenić należy zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Apelująca nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegoś dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontrydiktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są strony postępowania, a nie sąd. Nie może więc stanowić o naruszeniu tego przepisu brak ustalenia, że sytuacja finansowa i majątkowa powódki nie pozwalała na nabywanie pojazdów na przestrzeni lat,

czy posiadania przez R. G. (2) środków pochodzących z prowadzonej przez niego działalności, zgłaszania przez pozwaną R. G. (2) faktu uszkodzeń, usterek

i nieprawidłowości w działaniu pojazdu czy braku ustalenia miejsca pozostawienia pojazdu po zwrocie powódce, i czy w tym czasie auto było odpowiednio zabezpieczone.

Nadmienić warto, że wprawdzie to powoda obarcza obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, to jednak reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana

w ten sposób, że cięży zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych

z kolei - na pozwanym. Tak jak powód powinien wykazać okoliczności leżące u podstaw zgłoszonego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Każdorazowo ciężar dowodu spoczywa przy tym na tej osobie, która twierdzi, a nie na tej, która zaprzecza określonym faktom (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat). Co jest o tyle zrozumiałe, iż nie sposób obciążać określonej strony ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2019 r., I ACa 132/19, LEX nr 2864787). Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powódka wykazała, iż jest właścicielką pojazdu, natomiast pozwana nie udowodniła faktów, które jej zdaniem wskazują na istnienie uprawnień właścicielskich po stronie R. G. (2).

Wskazać należy, że okoliczności wadliwie przywołane w kontekście zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. stanowią jedynie gołosłowne twierdzenia pozwanej. W przypadku kwestii posiadania środków na zakup kolejnych pojazdów okoliczność ta została wyjaśniona przez powódkę. Należy bowiem zauważyć, iż powódka nie nabywała kilku pojazdów w tym samym czasie. Kolejne samochody kupowała ze środków pochodzących ze sprzedaży poprzedniego pojazdu, ewentualną różnicę w cenie uzupełniając z oszczędności. Powódka od 26 lat zawsze miała samochód, zatem racjonalnym jest uznanie, że sprzedając jeden pojazd, uzyskane środki inwestowała w zakup kolejnego. Nadmienić należy, że nawet jeżeli powódka wraz z mężem obecnie osiąga miesięczny dochód w wysokości 2 300 zł, z obliczeń Sądu wynika, iż w chwili zakupu pojazdu powódka nadal pracowała, zatem mogła posiadać większe środki. Ponadto nie jest wykluczonym, by nawet przy takich dochodach powódka wraz z mężem oszczędzała

i odłożyła kwotę potrzebną na zakup kolejnego samochodu. Tymczasem pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który podważyłby okoliczność posiadania środków na zakup pojazdu przez powódkę, poza gołosłownymi

twierdzeniami, że środki te pochodziły od R. G. (2) z nielegalnej działalności. Twierdzeń tych nie da się w obiektywny sposób udowodnić, bowiem nawet jeśli R. G. (2) prowadził taką działalność, pozwana nie udowodniła czy i w jakiej wysokości osiągał dochody z tej działalności, i czy były to dochody wystarczające na zakup pojazdu. Pozwana zatem nie udowodniła, by powódka, będąca wskazana w dokumentach pojazdu jako właściciel, nie posiadała środków na jego zakup, jak również by wystarczającą kwotą dysponował R. G. (2).

W ocenie Sądu Okręgowego fakt zgłaszania przez pozwaną R. G. (2) usterek w samochodzie nie miał znaczenia. Należy bowiem wskazać, że pozwana wiedziała, że właścicielką pojazdu jest powódka, podczas gdy pojazd został pozwanej i jej partnerowi użyczony. Pozwana i jej partner mogli z pojazdu korzystać, ale oboje ponosili odpowiedzialność za stan pojazdu na zasadach solidarności, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy. Pozwana nie może zwolnić się z odpowiedzialności za uszkodzenia powstałe

w czasie używania przez nią pojazdu tylko z tej przyczyny, że zgłaszała usterki partnerowi, gdyż nie był on właścicielem pojazdu i nie mógł nim swobodnie dysponować, w tym decydować, czy pojazd ten może pozostawać w stanie uszkodzonym. Ponadto należy zauważyć, że część uszkodzeń w pojeździe powstała po śmierci R. G. (2), zatem bez wątpienia pozwana nie mogła tych uszkodzeń zgłosić partnerowi, a sama zdecydowała o ich zlekceważeniu, co zresztą sama zeznała, mając świadomość, że samochód będzie musiała zwrócić.

Co do kwestii braku ustalenia, w jakim miejscu pozostawiony został pojazd po jego zwrocie powódce przez pozwaną, wskazać należy, że choć Sąd Rejonowy nie zbadał tej okoliczności, wskazać należy, że z materiału zgromadzonego w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż pojazd, z uwagi na jego stan, został odholowany do nieautoryzowanego serwisu, gdzie dokonano jego oględzin i wskazania uszkodzeń. Jednocześnie należy wskazać, że część uszkodzeń została stwierdzona przez funkcjonariuszy Policji już w chwili odebrania pojazdu

w dniu 16 września 2015 r., co zostało ujęte w notatce urzędowej i protokole oględzin pojazdu. Zatem sugerowana przez pozwaną możliwość późniejszego powstania uszkodzeń w pojeździe nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Na marginesie jedynie wypada zauważyć, iż pozwana kwestionuje odpowiednie zabezpieczenie samochodu, podczas gdy z jej zeznań wynika, iż pozostawiała samochód otwarty od wielu miesięcy, w tym w miejscach publicznych, ponieważ pilot nie działał, a nie było możliwości manualnego zamknięcia zamka i w takim stanie samochód przekazała powódce. Zatem wymaganie od powódki, by odpowiednio zabezpieczyła samochód, którego ze względu na uszkodzenia nawet nie dało się zamknąć, podczas gdy pozwana od wielu miesięcy nie dbała o jego zabezpieczenie, wydaje się co najmniej niestosowne.

Zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się sąd orzekający naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu w uzasadnieniu, to sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie uchybił żadnym zasadom logiki ani doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwana nie dbała o użyczony jej samochód, co wynika nie tylko z zeznań świadków, ale wypowiedzi samej pozwanej. Jak już wyżej wskazano, z odpowiedzialności za powstałe uszkodzenia nie zwalnia

pozwanej to, iż informowała R. G. (2) o problemach z samochodem. Ponadto należy wskazać, że część uszkodzeń, w tym te które doprowadziły do unieruchomienia pojazdu, powstały już po śmierci R. G. (2). Pozwana, nawet mimo tego, że wiedziała, iż pojazd wymaga naprawy i umówiła się do mechanika, ostatecznie zrezygnowała z wizyty w warsztacie zupełnie ignorując zaistniałe w pojeździe usterki. Ponadto nawet po tym, jak samochód się zatrzymał i przestał jeździć, pozwana ograniczyła się do pozostawienia go w miejscu, w którym się zatrzymał, nie podejmując jakiegokolwiek próby diagnostyki problemu i naprawienia pojazdu. Wszystkie wyżej wskazane okoliczności obrazowały stosunek pozwanej do użyczanego jej samochodu i brak dbałości o przedmiot użyczenia.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelującej, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że szkody w pojeździe wystąpiły tylko w okresie użytkowania przez pozwaną, wskazać należy, iż jest on nietrafny. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, pozwana i R. G. (2) byli głównymi użytkownikami powierzonego im pojazdu, który to właśnie im został użyczony przez powódkę na zasadzie zaufania, zatem byli oni współodpowiedzialni za ewentualne szkody w pojeździe. Ponadto, jak wynika z zeznań świadków, to pozwana głównie korzystała z samochodu użyczonego przez powódkę, w dodatku część uszkodzeń, zwłaszcza tych skutkujących unieruchomieniem pojazdu, powstały pomiędzy 11 a 16 września 2015 r., zatem w momencie, gdy R. G. (2) już nie żył, a pojazdu używała pozwana.

Wbrew twierdzeniom apelującej należy wskazać, iż zeznania świadków Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo jako spójne i wzajemnie niesprzeczne. Choć Sąd odwoławczy dostrzega niewielkie nieścisłości w zeznaniach świadków, ma jednak na uwadze, że świadkowie zeznawali po upływie trzech, a nawet niemal czterech lat od chwili odebrania przez powódkę pojazdu. Mając na uwadze, iż proces zapominania jest naturalny dla człowieka, nie można czynić świadkom zarzutu, że ich relacje nie były szczegółowe. Niemniej, zauważone w zeznaniach sprzeczności w żadnej mierze nie skutkowały niemożnością poczynienia ustaleń na ich podstawie, zwłaszcza w sytuacji, gdy znalazły oparcie w pozostałym materiale dowodowym, notatce urzędowej, protokole oględzin, dokumentach sporządzonych przez warsztat, prywatnej ekspertyzie. Z tych przyczyn należało uznać, iż ocena zeznań świadków dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa, dokonana z poszanowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew przekonaniu apelującej, opinia i kosztorys nie budziły żadnych wątpliwości co do ich rzetelności. Przyjęty na ich podstawie zakres uszkodzeń został następnie potwierdzony w opinii biegłego z zakresu kosztorysowania i wyceny wartości pojazdów.

Stawiany przez skarżącą zarzut, jakoby powódka nie udowodniła, jakich dokładnie należności dochodzi w ramach odszkodowania za niewłaściwą eksploatację pojazdu jest niezrozumiały. Żądając odszkodowania strona powodowa nie ma obowiązku rozbijać dochodzonej kwoty na poszczególne elementy, które składają się na tę kwotę. Powódka wskazała jakiej kwoty dochodzi w ramach niniejszego odszkodowania i skąd to żądanie wynika, natomiast poszczególne koszty zostały wykazane i udowodnione za pomocą przeprowadzonych dowodów, w szczególności załączonych do akt sprawy faktur i rachunków oraz opinii biegłego.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącą, iż Sąd Rejonowy pominął fakt, że pozwana miała świadomość, że jej partner nabył pojazd, a jest on tylko formalnie zarejestrowany na jego matkę, co zdaniem apelującej świadczy o braku podstaw do odpowiedzialności wobec powódki, a ewentualnie wobec R. G. (2). W pierwszej kolejności należy wskazać, co podnoszono wyżej, iż powódka nie udowodniła, że środki na zakup pojazdu pochodziły od jej partnera. Ponadto wskazywana okoliczność jest sprzeczna z zeznaniami samej powódki, która z jednej strony podnosi, że miała świadomość, że to R. G. (2) nabył pojazd, a z drugiej wskazywała, że wiedziała, iż będzie musiała oddać pojazd powódce, co w ocenie Sądu odwoławczego oznacza, że nie kwestionowała jej władztwa nad rzeczą. Skoro zatem pozwana w kwestii zwrotu pojazdu traktowała powódkę jako właściciela, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż w przypadku uszkodzeń i odpowiedzialności za nie powódka rolę właściciela mogła przypisywać partnerowi.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 k.p.c. (obecnie art. 327¹ § 1 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku

w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie odtworzenie i ocenę wyводу (ciągu wnioskowania o faktach

i prawie), który doprowadził do przyjęcia zawartego w sentencji rozstrzygnięcia. To, czy

w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie.

Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 327¹ § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy.

Oznacza to, że nie każde uchybienie

w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości, które czynią uzasadnienie bezwartościowym dla oceny wydanego rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 lipca 2018 r., I ACa 24/18, publ. Legalis nr 1842038).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy pochylił się nad całością zebranego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważania dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając wniosek za niezasadny. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 327¹ § 1 k.p.c.

Nie sposób podzielić zarzutu naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c.

W myśl wskazanego przepisu, w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. W treści pisma procesowego wniesionego do sądu zamieszcza się oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą. Pismo niezawierające powyższego oświadczenia podlega zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. Zakwestionowane pisma pełnomocnika strony powodowej rzeczywiście nie zawierały wskazanego w tym artykule oświadczenia, jednakże do pism załączane były dowody nadania przesyłki poleconej pełnomocnikowi strony pozwanej, a pozwani aż do dnia 27 marca 2019 r. nie wnosili żadnych zastrzeżeń co do doręczeń pism pomiędzy pełnomocnikami i zaznajomienia się z ich treścią. W tych okolicznościach należy wskazać, że choć pisma pełnomocnika powódki nie zawierały oświadczenia o doręczeniu pisma stronie przeciwnej, poprzez załączanie do nich potwierdzeń nadania przesyłek czyniły zadość obowiązkowi wzajemnych doręczeń pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami. Pełnomocnik powódki zrobił więcej, niż wymagał od niego przepis ustawy. W postępowaniach wszczętych przed 7 września 2016 r. pełnomocnik wnoszący do sądu takie pismo był zobowiązanych dołączyć dowód doręczenia drugiej stronie odpisu pisma albo dowód jego wysłania przesyłką poleconą. W wyniku wejścia w życie nowelizacji procedury cywilnej z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311), pełnomocników zwolniono z obowiązku dołączania do pisma procesowego wniesionego do sądu ww. dowodów, poprzestając na wymogu zamieszczenia oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą. Przyjęte rozwiązanie ma za zadanie przyspieszenie samego postępowania poprzez umożliwienie drugiej stronie zapoznania się z treścią omawianego pisma przed rozprawą. W omawianym przypadku cel ten został osiągnięty. Przy czym, nawet jeśli uznać formalistyczną wykładnię zaproponowaną w apelacji, to ewentualne uchybienie proceduralne i tak nie można było uznać za mające wpływ na wynik sprawy, a więc nie mogło skutkować zmianą rozstrzygnięcia w wyniku kontroli instancyjnej.

Zarzut naruszenia dyspozycji art. 717 k.c. w zw. z art. 718 k.c. nie był trafny.

Zgodnie z art. 717 k.c., jeżeli kilka osób wspólnie wzięło rzecz do używania, ich odpowiedzialność jest solidarna. Powódka powierzyła pojazd synowi R. G. (2)

i pozwanej do wspólnego używania, a osoby te wzięły wspólnie rzecz do używania. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, wspólne używanie rzeczy było przedmiotem ustaleń pomiędzy stronami, powódka była świadoma, że z samochodu będzie korzystał jej syn wraz z partnerką. Powódka nie ograniczyła żadnej z tych osób możliwości korzystania z pojazdu, a R. G. (2) i pozwana korzystali z samochodu według własnych potrzeb. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana wraz z partnerem wspólnie wzięli rzecz do używania, zatem ich odpowiedzialność za stan pojazdu była solidarna. Jak już wyżej wielokrotnie wskazywano, pozwana nie wykazała, by samochód został nabyty ze środków R. G. (2), zatem w ocenie Sądu odwoławczego pozwana wraz z partnerem korzystali z pojazdu będącego własnością powódki, oddanego im przez powódkę do wspólnego używania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powódka poniosła koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić jej żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).